KURJER WARSZAWSKI

D. 9. Lipca. — Rok 1840. Czwartek. № 178. Jutro, 7 Braci Męczenników.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności zaprosiło do grona swego na Opiekunki JW. i WW. Alexandrę *Potocką*, *Fraenkel*, *Kolnarską*, *Gumińską* i *Cichocką*; tudzież na Członka czynnego Klemensa *Urmowskiego*. — Hrabia *Branicki* Senator i Wielki Łowczy, dnia wczorajszego przybył do Warszawy. — *Kommissja Kwaterniczа Miasta Warszawy* dotychczas pomieszczaiąca się w pałacu Prymasowskim, przeniosła Biuro swoie do pałacu Kommissji Rzą: Spraw Wewnę: i Duch:. — W dalszym ciągu otrzymał Warszawski *Instytut głuchoniemych i Ociemniałych* na budowę: od prześwietnego Sądu Policji Prostej Pow: Sejneńskiego złp. 161 gr. 20; z Dekanatu Brzezińskiego złp. 150 gr. 22; od różnych podług książeczki niegdyś WJX. *Góreckiemu* powierzonej złp. 58 gr. 15; z Dekanatu Warszawsk: złp. 125 gr. 4; z Dekanatu Piaseczno złp. 18 gr. 17; z gminy Kłucko złp. 30; od JW. Hr: Urszuli *Rostworowskiej* (prócz złp. 1,000 dla ociemniałych) złp. 140; od dobroczyńcy z małej wygranej na loterję złp. 205. Razem złp. 889 groszy 18. Za dary te Instytut dobroczyńcom swoim publiczne składa podziękowanie. — Inspektor Magazynu Drzewa Rządowego W. *Nosowicz*, złożył wczoraj w Redakcji Kurjera od Dozoru tegoż Magazynu zebrane od Dobroczynnych osób w Warszawie złp. 200, dla 37 Sierot w *Gaszynie*. Na salę dzieci ochrony złożono w tejże Redakcji zł. 4, od Katarzyny kucharki za nieposłuszeństwo i odbieganie od domu, z pozostawieniem drzwi otwartych. Nauczyciele Szkoły Obwodo: przy ulicy Freta Jan M., Max: Ł i Jo: Kr. ofiarowali na Szkołę Dobr: wygrane z loterji zł. 12. — Smutne zdarzenie pogrążyło w głębokim żalu znakomitą i zaszczytnie w kraju naszym znaną rodzinę. Juljusz *Dembowski*, Syn JJWW. Ignacego Obywatela ziemsk: i Eleonory z Hrabiów *Zboińskich*, w dniu 3 b. m. wracaiąc z kąpieli, z powodu przewrócenia się czółna, zbyt przedwczesną w nurtach Wisły śmierć znalazł. Młodzieniec zaledwie z lat dziecinnych wychodzący, bo dopiero 13stą wiosnę licząc swego życia, znikł nagle, zostawiwszy smutne wspomnienie w sercach, które go bliżej znały. Drogi cieniu! świat Ci uśmiechać się zaczął, gdy nie skosztowawszy iego uciech, ale też i iego goryczy, przeszedłeś na łono PRZEDWIECZNEGO, abyś tam doznawał prawdziwego szczęścia, którego Ci tu los nieprzyiazny pozazdrościł. Miałeś być pociechą stroskanych dziś rodziców i chlubą swej rodziny, gdy niestety! najpiękniejsze powzięte o tobie nadzieie zbyt prędko uniosłeś do grobu; który nieiedna łza przyiaźni skrapia. Cieniu! przyjmij te kilka wyrazów poświęconych Twej pamięci od serca, które się Twem szczęściem cieszyć miało i które cię szczęśliwym widzieć pragnęło. * Nabożeństwo żałobne za duszę iego odbędzie się iutro o godz: 10 przed połud: w Kościele Ś. K r z y ż a. — Mediko-Chirurg, Radca Dworu *Stankiewicz*, przeniósł swe mieszkanie z Probostwa N. M a r j i, do pałacu w ogrodzie przy ulicy Konwiktorskiej Nro 2182; o czem zawiadamia interesowane Osoby. — Podpisana Ochmistrzyni Pensji Płci Żeńskiej, uwiadamia Szano: Rodziców i Opiekunów, iż od Śgo Jana przeprowadziła się z domu przy placu Krasińskim, pod Nr 586 przy ulicy Długiej. Anna *Przyborowska*. — *Wezwanie Literackie*. Redakcja Gaz: Porannej w imieniu Brunona Hrabi *Kicińskiego*, wzywaiąc raz ieszcze Szanownych Kollektorów, by raczyli nadsyłać do tejże Redakcji imiona Prenumeratorów, oznajmia razem, że się iuż rozpoczął druk tomu 2go; przed ukończeniem więc iego, niezbędnie iest potrzebną lista przedpłacicieli; że zaś ryciny ieszcze nieukończone, przeto cały pierwszy oddział razem oddany będzie PP. Prenumeratorom w osobnym futerale. — W składzie muzycznym G. *Senewalda*, nabyć można nowo wyszłą Barka-

rolę do śpiewu na sopran lub tenor z towarzyszeniem fortep:, skomponowane i ofiarowane W.nej Julji *Borakowskiej* przez Ant: *Tejchmana*; zł. 1½. — Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani, po *Dobrym przykładzie*, JPanna *Aszperger* 2-kroć; po *50 000 talarów*, JPP. *Panczykowski*, *Karasiński* i JPani *Kostecka*; a po *Antonim*, JPanny *Aszperger* i *Trawna* po 2-kroć, oraz JPanna *Wendt*. — Towarzystwo sceniczne pod zarządem JP. *Stobińskiego*, bawiące przez kilka tygodni Publiczność okolic *Piotrkowa*, miewało licznych widzów w czasie *Sto Jańskim*; teraz wyiechało do *Buska*.

Wyiątki z Przemowy mianej przy teraźniejszem zamknięciu kursów Instyt: Gospodarstwa wiejs:, przez Dyrektora tegoż Instytutu Oczapowskiego. „Liczba młodzieży, wraz ze 30tu Uczniami, którzy w tym roku Szkołę opuszczaią, wynosi 96 Uczniów Instytutu, którzy po ukończeniu kursów nauk, otrzymali Świadectwa i Patenty, nie licząc w to znaczney liczby słuchaczy, uczęszczaiących na niektóre tylko lekcje, iako też Uczniów którzy przed ukończeniem kursów przepisanych, Szkołę opuścili. Odtąd otwiera się dla Szkoły tutejszej obszerniejszy zakres działania, a dla młodzi kraiowej rozleglejsze pole zbierania korzyści. Oceniaiąc te dobrodziejstwa Wspaniałomyślnego MONARCHY, wypłacajmy wszyscy Tronowi nie samem tylko powierzchownem wynurzeniem wdzięczności, ale też wdzięczność oznaczajmy zawsze hołdem niezachwianej wierności. Pożytki te, których nasiona Rząd troskliwy o dobro kraiu, rozsiewa na rolę z tak wielkiemi nakłady uprawianą, rozlewa ią iuż na cały kraj; każdy iego Mieszkaniec iuż i teraz z nich korzysta, a przyszła potomność ieszcze z nich więcej korzystać będzie; ale młodzież która wykształciła się w tej chwili, odnosi ie w sposobie materjalnym, odbiera ie z ręki Wspaniałomyślnego MONARCHY, nieiako iuż gotowy zasiłek bytu fizycznego, łatwo się wyczerpać mogący, ale iako dar nierównie trwalszy od znikomego, iuż utworzonego kapitału, bo dar moralno-materjalny, to iest, sposobność stwarzania nowego kapitału, na czem właśnie zależy bogactwo, nie tylko prywatnych, ale i ogółu całego społeczeństwa. Doświadczenia wreszcie codzienne uczą nas, że maiątek nabyty własnem staraniem ściślej trzyma się nabywcy, a niżeli odziedziczony lub inną drogą, bez pracy i zabiegów nabyty, bo ten tylko czuie całą wartość fortuny, kto zwalczył trudności w iej nabyciu; komu zaś łatwo ona przyszła, czy to losem urodzenia lub przypadkiem trafu, ten częstokroć nie znaiąc się na iej wartości, bardzo łatwo i prędko wyśliznąć się pozwala. Zresztą, postęp ludności i cywilizacji, mnoży potrzeby rodzaiu ludzkiego. Gdzież iest źródło ich zaspokoienia? Oto w przemyśle człowieka, w iego zdolnościach, rozwiniętych nauką i doświadczeniem, wstrzymywanych ciągłą pracą i usilnością, tudzież kierowanych cnotą i moralnością." Tu Dyrektor przemówił gorliwie do młodzieży która tę Szkołę opuszcza: „Zarozumiałość (rzekł w końcu) tak często młodzieży szkolnej właściwa, która w późniejszych czasach nie raz nawet stawała się źródłem iej nieszczęścia, równie i w zawodzie praktycznym dla ucznia ze szkoły rolniczej wychodzącego, iest szkodliwą. W 20m roku życia, pełnego ieszcze powabów, tyle się czuie wewnętrznej wartości że ustąpienie przeciwnościom, lub zdaniu cudzemu, uważamy za słabość, bo zapał uważamy za siłę, bo uważamy siebie tylko, dla tego że ieszcze doświadczenie nie dało nam poznać rzeczy i ludzi. i t. p. Pielęgnujcie w sercach waszych niezachwianą wierność Wspaniałomyślnemu MONARSZE, a przytem i uwielbiajcie Jego Czcigodnego Namiestnika Wskrzesiciela i gorliwego Opiekuna tego zakładu JO. Xięcia Jegomości Feldmarszałka, który napełniwszy sławą Bohatera, całą Europę i Azję, pragnie przyłączyć do wawrzynów woiennych skromny wprawdzie ale również świetny wieniec rozkrzewienia w tym kraiu wszystkich przemysłów gałęzi, córek błogiego pokoiu."

Anglja. — Na uczcie danej u Xcia *Wellingtona* w rocznicę bitwy pod *Waterlo*, krążył na stole wózek darowany temuż Xciu od zmarłego Króla *Jerzego IVgo*; koła są szczerozłote ozdobione perłami; wewnątrz są urządzone ławki, na których umieszczono wina; wózek objeżdża na około stołu, a każdy gość wybiera z niego wino, w iakiem smakuie. Ławki wózku są złożone z medali oznaczaiących czyny Xcia *Wellingtona*.

Belgja. — P. *Falk*, Poseł Niderlandzki, złożył Królowi odpowiedź swoiego Monarchy na zawiadomienie o szczęśliwym połogu Królowej.

Francja. — Xiążę *Joinville* (Żuewil) miał 30go z. m. wyiechać do *Tulonu*, a 6go odpłynąć do wyspy *Śtej Heleny*. — Xżna *Orleańska* miała wynurzyć życzenie, aby wychowano *Hrabiego Paryzkiego* w religji katolickiej i protestanckiej, tak, iżby mógł potem sam obrać sobie iedno z tych wyznań. Dzienniki ministerjalne nic nie wspominaią o tej dziwnej pogłosce; zdaie się więc, że iest zmyśleniem. — Obóz pod *Bufarykiem*, broniony tylko przez 150 ludzi, ledwo nie popadł w ręce Arabów; ci w liczbie 400, podłożywszy ogromny

ogień, zakradli się śród dymu pod samą bramę obozu, mimo to zmuszono ich do odwrotu. — Więźniowie uzbroieni w *Algierze* na rozkaz Jenerała *Corbin* (Korbę) staraią się okazywać cuda waleczności, przyrzeczono im bowiem ułaskawienie za dowody wierności i męztwa. — Jenerał *Gurgo* wynurzaiąc wdzięczność za poruczoną mu missję, oświadczył, iż nie przyiąłby buławy marszałkowskiej za zaszczyt należenia do wyprawy po zwłoki *Napoleona*. — Wykonanie grobowcu dla zwłok Cesarza w domu Inwalidów, poruczono Panom *Duban* i *Marokelli*. — Wyspa Śtej *Heleny* miewała z miljon fr. rocznego dochodu od cudzoziemców zwiedzaiących grób *Napoleona*. — Piekarze w *Rennes* zagrozili, iż nie będą wypiekali chleba z przyczyny zniżenia ceny; Władza kazała sprowadzić Piekarzy woiskowych, i tym sposobem zmusiła pierwszych do posłuszeństwa. — Z *Algieru* piszą: Jenerał *Duvivier* (Djuwiwje) zawiadomiony o przybyciu Posłów *arabskich*, kazał zawiązać im oczy i sprowadzić do główney kwatery, tymczasem ukryto znaczną część załogi, a armaty zdjęto z lawet. Teraz Jenerał oświadczył Arabom, iż załoga znacznie ucierpiała, że w mieście daie się uczuć brak żywności, przeto życzy weyść w związek z Szeikami; ci (byli to tylko szpiegi) zawiadomili o wszystkiem kraiawców. Nazaiutrz 6000 Arabów przypuściło attak, lecz ukryta załoga wypadła z zasadzki i straszną rzeź zrządziła między naieźdnikami.

Hiszpanja. — *Kabrera* ma ieszcze pod rozkazami 12,000 wojska; zdaie się więc, że *Espartero* nie tak rychło zmusi go do złożenia broni. Aienci francuzcy staraią się drogą układów skłonić *Kabrerę* do pokoiu. — Anglicy przygotowuią się do opuszczenia *Passażu* w początku przyszłego miesiąca. — *Kabrera* wysłał Aientów do *Turynu*; musieli iednak wrócić bez pomyślnego skutku z missji.

Niemcy. — J. C. W. CESARZEWICZ Następca tronu rossyjskiego, wrócił d. 28go z. m. z *Darmsztadu* do *Ems*.

Rozmaitości. — Doświadczono, iż stan małżeński nieiako ochrania przed samobójstwem, gdyż obliczono, że 2/3 z liczby samobójców są nieżonaci. Podobnież doświadczono, iż stan małżeński nieiako ochrania od pomięszania zmysłów. U kobiet samobójstwo iest rzadszem niż u mężczyzn. Młodzi samobójcy najczęściej wybieraią postronek, starsi broń palną, a zsiwiali wracaią znowu do postronków. Najwięcej samobójstw bywa popełnianych w czerwcu i lipcu, a najmniej w październiku i listopadzie. — Przed 25ciu laty było zamiarem Anglji przywieźć zwłoki *Napoleona* (na przypadek iego śmierci) do *Londynu*; gdyż rozkaz dany Admirałowi *Kokbarn* w r. 1815 upoważnia go do zabrania ciała Cesarza po śmierci tegoż na wygnaniu. — Lekarz francuz: P. *Gannal* wynalazł nowy sposób balsamowania, tak iż może nawet utrzymać mózg i wnętrzności. Wynalazca utworzył płyn który wlewa się w żyły, a ztąd przechodzi we wszystkie części ciała. Chcąc zachować ptaszka, dość iest wlać mu w dziób nieco z tego płynu, przez co można nawet zabezpieczyć pierze od wypadania. Akademja przyznała wynalazcy nagrodę *Montjona*. — Kupiec amerykański handluiący niewolnikami chciał niedawno ukarać 2ch młodych murzynów; Ojciec tychże przywiedziony do wściekłości na widok cierpień swoich dzieci, porwał topór zabił nim synów i kupca, a potem zabrał się do ucieczki; raniony kulą przez ścigaiących padł na ziemię; a teraz oczekuie w więzieniu kary z ręki sprawiedliwości.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wysiekierski Ern: Radca Stanu z Bychowki; Tokarski Mich: Sędzia z Głogowa; Bieliński Jul: Dzie: z Ręczaj; Ziembiński Woj: Dzie: z Górek; Basiński Niko: Dzie: z Małe; Sułoski Adam Dzie: z Rylska dużego; Kretkowski Leon Dzie: z Więcławic; Wodziński Jan Dz: z Kter; Łaszczyński Fel: Dzie: z Chrzesty; Niedźwiecki Mac: Dzie: z Woli pomianowej.

DONIESIENIA.

Wyieżdżaiący w tych dniach do Miasta MOSKWY ieżeli życzy Towarzysza tej podróży posiadaiącego ięzyki francuzki i włoski; niech raczy zgłosić się do Hotelu Krakowskiego, pod Nr 8 Stancji.

Urzędnik, Cudzoziemiec, umieiący dokładnie po angielsku, niemiecku, francuzku i po polsku, życzy so-

bie znaleść POMIESZKANIE przy znakomitej familji, na którey z przyncypalniejszych ulic. Adres do S. R. można oddać Szwajcarowi w domu M. Koniar przy ulicy Długiej.


DOM z OGRODEM czyniący rocznego dochodu czystego zł. 2,700, a w stosunku summy szacunkowej 20ty procent przynoszący, iest do sprzedania z wolnej ręki za bardzo pomierną cenę, lecz za gotowe pieniądze, z powodu wyiazdu właścicielki; wiadomość tamże pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej. — Żądana iest SUMMA w ilości zł. 8,000 na pierwszy Numer hypoteki na 8my procent, na czas krótki. Wiadomość iak wyżej.

NB. W dniu 29 Czerwca r. b. w Ogrodzie Wilanowskim, zgubiono srebrną sztuczną TABAKIERKĘ, wyrobu fabryki Karola Malcza z iego wyciskiem. Tabakierka rzeczona odmyka się za pomocą sztucznego szybru. Znalazca ieżeli będzie miał szczerą i sumienną intencją oddania, otrzyma od Aloizego Stankiewicza w domu Nr 638 przy ulicy Trębackiej mieszkaiącego, tytułem wynagrodzenia zł. 10; w razie przeciwnym, aby miał z niej użytek, informuie się, niechaj poszukuie szybra około zawiasek sporządzonego.


MEBLE różne mahoniowe, iesionowe, z kwiatami i bez kwiatów, iako to: garnitury Kanap, Foteli, Krzeseł z wybiciem i pokryciem w iak najnowszym guście, oraz Stoły mahoniowe i iesionowe z kwiatami i bez kwiatów, Szafy do rozbierania i nie do rozbierania, Szafki do Książek, Komody i Łóżka, są do sprzedania za mierną cenę, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, w domu Baiera pod Nrem 1401.


BRYCZKA lekka, mało używana, skórą wybita, półkryta, bez szpryglów, iednak czarno i zielono pomalowana, mocno okuta, z fartuchem do siedzenia i 2gim do koziołka, w każdym czasie iest do sprzedania; bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

KANTOR STRĘCZEŃ Guwernerów, Guwernantek i Bon, przeniesiony został z ulicy Kapitulnej na ulicę Długą pod Nr 587, wprost domu dawniej Lasockich, a teraz W. Jasińskiego.

Dnia 3 b. m. zgubiony został PASZPORT Pruski, w Mieście Wrocławiu dla Wilhelma Karola Englera udaiącego się do Miasta Rygi, wydany; znalazca raczy oddać za dobrą nagrodą przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1403.


W dniu 24 z. m. po południu wybiegł z domu Nr 1662 przy ulicy Mokotowskiej WYŻEŁEK mały, gładki angielski, 3 miesiące maiący, łebek i uszki długie kasztanowate, łysinka biała od noska przedzielone, sam cały biały, maiący łatkę kasztanowatą na iednym boku, a drugą takową nad ogonkiem. Kto go dostawi do tegoż domu, odbierze nagrody 2 RUBLE.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 16.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 27my raz *Żywy nieboszczyk*. 19 raz *Być kochanym lub umrzeć*.

Dziś w Ogrodzie Unrua (Ohma) KONCERT.

W nowo otworzonym HOTELU BAWARSKIM przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2682, od przyszłej Niedzieli, dobrana Orkiestra pod dyrekcją P. *Kubełki*, wykona rozmaite dzieła muzyczne. Tamże w Sali urządzonej w guście bawarskim na Iszem piątrze, iakoteż w innych Pokoiach, w Sali bilardowej i Bufecie, dostać można wszelkich Napoiów oraz Przekąsek za ceny umiarkowane i przy rychłej usłudze. Staraniem naszem będzie odpowiadać zupełnie życzeniom Szanownej Publiczności, którą upraszamy aby raczyła HOTEL BAWARSKI zaszczycać licznem i częstem odwiedzaniem. *S. i Schmitner.*

Dziś w Ogródku Wiejskim przy rogu ulicy Mokotowskiej i Pięknej, na żądanie wielu Amatorów, Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją P. Albrechta Hermana i Szyndler grać będzie od godziny 5tej po południu. *Liberkowska.*

Dziś w Ogrodzie Pani Rembaczewskiej przy ulicy Leszno, nowo przybyła Muzyka z zagranicy pod dyrekcją P. *Tica*, da się słyszeć pierwszy raz; na którą Szanowną Publiczność zaprasza się. Przytem można dostać Kurcząt, Szparagów, Raków i różnych Napoiów, przy rychłej usłudze.

Jutro ORKIESTRA WROCŁAWSKA PP. Hermana Albrechta i Szyndlera, da wieczór muzykalny na Foxalu przy ulicy Nowy-Świat; zacznie się o 6ej.


Dziś STATEK PAROWY odchodzi do Tarchomina o godzinach 3 i 6 z południa. Za każdem tamże przybyciem zatrzyma się przez pół godziny. Cena biletu do Tarchomina i napowrót zł. 3. Dla dogodności publicznej, sprzedawane także będą bilety w handlu Korzennym u P. Riedel przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 477 Lit: B. Tenże Statek odchodzić będzie dnia 10 b. m. do Bielan, a dnia 11go b. m. do Jabłonny.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. Śniadanie: Jesiotr z roż:, Sandacz, Szczupak, Karp, Okoń, Lin, Karaś, Węgorz po tatar: lub wszystkie smażo:, Zupa ryb:, Chłodnik, Makaron, Kalafjory, Pieczeń ciel:, Polędwica, Potrawa, Kotlety, Raki i Kurczęta.